

Ks. Norbert Jerzak

## POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI SZPITALNICZEJ KRZYŻAKÓW Z CZERWONĄ GWIAZDĄ NA ŚLĄSKU

Początki Krzyżaków<sup>1</sup> z Czerwoną Gwiazdą toną w mrokach dziejów. Tę lukę wypełniają liczne, źródłowo nieudowodnione tradycje. Jedna z nich, która przetrwała aż do XVII w., głosiła, że Krzyżacy przybyli z Betlejem<sup>2</sup>. Inna mówiła o tym, że Krzyżacy zostali założeni przez papieża Anakleta (79-90 ?), św. Helenę lub przez Gottfrieda von Bouillon<sup>3</sup>. Istniały również przypuszczenia, jakoby czerwona gwiazda

---

<sup>1</sup> Na temat Krzyżaków z Czerwoną Gwiazdą istnieje dość bogata literatura: zob. P. PFOTENHAUER. *Die Kreuzherrn mit dem roten Stern in Schlesien*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 14:1878 s. 52 n; P. DITTRICH. *Beiträge zur Geschichte des Fürst. Breslau, II. Die Kreuzherrn*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 45:1911 s. 201 n; 46:1912 s. 124 n; G. KLEIST. *Beiträge zur Geschichte dem Kreuzherrnordens mit dem roten Stern in Schlesien*. Jahrbuch d. königl. kathol. St. Mathies – Gymnasium 1891; P. DITTRICH. *Die Besitzungen und wirtschaftliche Verhältnisse des Mathiasstiftes bzw. d. Kreuzherrn mit dem roten Stern*. Festschrift d. Königl. St. Mathiasgymn 1811-1911; J. SOSSALLA. *Przyczynki do historii krzyżowców z czerwoną gwiazdą*. „Nasza Przeszłość” 23:1966 s. 199-237.

<sup>2</sup> Zob. F. JACKSCHE. *Entstehung, Bestimmung und Ausbreitung des ritterlichen Ordens der Kreuzherren m. d. r. St. Programm d. k. k. deutschen Staatsgymnasiums*. Kremsier 1902 s. 5-8.

<sup>3</sup> Zob. M. FIBIGER. *Dissertatio de ordine nostro Crucigerorum c. r. st. a Rdo magistro Michaelae Fibiger composita*. s. 5 nn (praca ta znajduje się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu (dalej APWr) Rep. 18 m. st. IV, 5c.); G. KLEIST. *Festschrift des Königlichen Matthias – Gymnasiums zur Jahrhundertfeier 1811-1911*. Breslau 1911 s. 100.

miała przypominać zetknięcie się Krzyżaków z „Braćmi betlehemiczki” w Pradze. Niektórzy utrzymują, że znak Krzyżaków – czerwona gwiazda – wywodzi się od herbu z gwiazdą rodziny magnackiej Sternbergów, na zamku których pierwotnie ulokowano Krzyżaków<sup>4</sup>. Co ciekawe sami zakonnicy nie potrafili wytłumaczyć genezy swojego zakonu. Historyk zakonu Michał Fibiger<sup>5</sup> w swojej pracy pt. *De ordine nostro Crucigerorum c. r. st.* mówi<sup>6</sup>: *litteris consignati, a nostris, qui ex Palaestina huc transmigrarunt (...)* w komentarzu napisanym na marginesie tej pracy przez samego Fibigera czytamy: *Hunc paragraphum in traditione, quem Pragenses nostri sub generalatu Eminentissimi Carolinalis ab Harrach conscribi fecerunt (...)*<sup>7</sup>. Drugim historykiem zakonu był Antoni Tudetius. To on zebrał wszystkie istniejące hipotezy na temat początków i dziejów zakonu i w r. 1739 umieścił je w swojej pracy pt. *Epitome historicae s. mil. ordinis Crucigerorum c.r.st. ex variis famosis scriptoribus historicis et ipsis s. ord. archivorum documentis (...)*<sup>8</sup>.

Trudno jest wskazać powód, dlaczego tak mało jest danych na temat pochodzenia Krzyżaków. Nie sposób wytłumaczyć tego faktu tym, że dom macierzysty zakonu w Pradze wraz z archiwum na przestrzeni wieków bardzo ucierpiał przez wielokrotne pożogi i wydarzenia wojenne. Przecież i w archiwach siedzib filialnych zakonu, które na skutek pożarów doznały mniejszych szkód, tak samo nie znajdujemy żadnych źródeł dotyczących początków zakonu<sup>9</sup>. Tak więc aż do czasów najnowszych geneza zakonu spowita jest w legendarnych prawie mrokach, które wymagają rzetelnego i krytycznego wyświetlenia<sup>10</sup>. Dlatego warto zostawić dywagacje, przypuszczenia, spekulacje i przystąpić do opracowania tego, co jest wiadome i potwierdzone.

---

<sup>4</sup> PFOTENHAUER. *Die Kreuzherrn*. s. 78. Przyjmuje on ich pochodzenie z Betlejem; JACKSCHE. *Entstehung*. s. 1 nn. mówi o tradycji, według której działali oni jako Betlejemiści, a potem przez Akwitanię do Czech przybyli, gdzie przy niemieckim zakonie w Hloubetin znaleźli gościnne przyjęcie.

<sup>5</sup> M. FIBIGER. *Series et acta magistrorum Wratislaviensium sacri militaria ordinis Crucigerorum cum rubca Stella hospitalis, scriptores Rerum silesiacarum*. Bd. II. Breslau 1839 s. 287 n.

<sup>6</sup> FIBIGER. *Series et acta magistrorum Wratislaviensium*. s. 5.

<sup>7</sup> *Tamże*. Zob. też SOSSALA. *Przyczynki*. s. 200.

<sup>8</sup> Biblioteka Uniwersytecka Wroclawska – rękopis IV Hist. Quarto 215 i 216.

<sup>9</sup> SOSSALA. *Przyczynki*. s. 200-201.

<sup>10</sup> Bardzo dobitnie o skutkach zniszczeń wojennych i pożarowych w zbiorach archiwalnych w domu macierzystym w Pradze i domach filialnych mówi Jacksche w *Entstehung* na s. 5.

Kiedy wiek XII dobiegał końca, w Czechach, w Polsce, na Śląsku oraz w Niemczech istniało wiele bractw laickich. Brały one pod swoją opiekę biednych, działały czynnie w szpitalach. Żaden szpital nie pozostawał bez opieki, gdyż bractw szpitalnych było tyle, że wszystkie stanowiska zostawały przez nie zapełniane. Wiek XIII był odpowiedzialny za wzrost liczby ludności, popchnął również naprzód gospodarkę. To spowodowało przemiany w strukturach społecznych i religijnych. Rodziły się nowe potrzeby związane z różnymi sferami egzystencji. Do miast przybywało coraz więcej ludzi. Byli wśród nich przejezdni kupcy, handlarze, ale także ludzie chorzy i ubodzy. Zaistniała więc potrzeba, aby zaopiekować się tymi ludźmi. I właśnie dlatego zaczęły powstawać wspomniane już religijne bractwa laickie, które brały pod swoją opiekę ludzi jej wymagających. Oprócz nich zakładane były różne fundacje, wspomagające bractwa w ich działaniach. Bogaci ludzie, chcąc pomóc i dać coś od siebie ubogim, ofiarowali swoje dobra na cele charytatywne<sup>11</sup>. Jednocześnie z reguły nigdzie takiego faktu nie odnotowywano<sup>12</sup>.

Ludzie świeccy rozpoczynali taką działalność i trwali w niej, gdyż upadek opieki w szpitalach, za którą odpowiedzialność ponosił biskup oraz klasztory, pogłębiał się wraz ze wspomnianymi już w poprzednim akapicie przemianami społecznymi. Szczególnie ze wzrostem ludzi, już nawet nie potrzebujących pomocy, lecz jej wymagających. I na szczęście bractwa laickie obrały sobie za cel wspomaganie ich w cierpieniu i niemocy. A liczni fundatorzy, w skład których wchodził bogaci szlachcice, duchowni czy nawet książęta, rozciągali swój jakże potrzebny patronat nad braćmi<sup>13</sup>.

Jednym z takich fundatorów była księżna Agnieszka z Czech. Na jej polecenie w latach 1233-1234 powstał w Pradze szpital pw. św. Kastulusa. Do tego właśnie szpitala wprowadziła ona pielęgniarzy, zapewne członków jakiegoś bractwa, działającego w okolicy<sup>14</sup>. Następnie

---

<sup>11</sup> G. RATZINGER. *Geschichte der kirchlichen Armenpflege*. Fryburg i. B. 1884 s. 322; B. REICKE. *Das Deutsche Spital und sein Recht im Mittelalter*. Stuttgart 1932 s. 4 n; PFOTENHAUER. *Die Kreuzherrn*. s. 8.

<sup>12</sup> J. SOSSALLA. *Die Säkularisation der Matthias – Stiftskommende Neuhoft bei Kreuzburg OS*. Olau 1937 s. 13; M. KOGUT. *Ogólne dzieje zakonu Krzyżaków z czerwoną gwiazdą*. W: TENZE. *Zeszyty historyczne Kościoła katolickiego w Kluczborku*. Cz. III. Kluczbork 1996 s. 9-10.

<sup>13</sup> SOSSALLA. *Przyczynki*. s. 201.

<sup>14</sup> J. HRADEC. *Dejiny českých Krzizovníku s červenou hvesdu*. Praga 1930 s. 56; SOSSALLA. *Przyczynki*. s. 202; K. DOLA. *Szpitaly średniowieczne Śląska*. „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 1:1968 s. 248.

w roku 1235, księżna doprowadziła do powstania kolejnego szpitala w pobliżu kościoła św. Piotra na Poryczu w Pradze. Ofiarowano go św. Franciszkowi<sup>15</sup>. Był on z początku zależny od pobliskiego zakonu klarysek<sup>16</sup>. Istniało w nim najprawdopodobniej od dwóch lat jakieś wolne bractwo laickie. Lecz już w roku powstania owego szpitala papież Grzegorz IX uczynił z braci kongregację szpitalną<sup>17</sup>, by dwa lata później zatwierdzić ją bullą protekcyjną<sup>18</sup>. Te właśnie działania stanowiły początek działalności Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą. Mieli oni, w specjalnie do tego założonych fundacjach, odpowiednie miejsca, gdzie mogli coraz skuteczniej wychodzić naprzeciw wszelkim zaistniałym potrzebom. Mieli tu także bardzo potrzebną do tego organizację, sprzęt, pomoc materialną. Nic więc dziwnego, iż mając tak sprzyjające warunki, laickie bractwo z biegiem czasu przekształciło się w prężnie działający zakon, odgrywający dość istotną rolę na przestrzeni kilku wieków swojej działalności.

W skład bractwa szpitalnego od początku wchodziła bracia oraz siostry. I nie powinno to dziwić, gdyż z założenia ośrodki te przeznaczone były, aby leczyć i wspomagać mężczyzn jak i kobiety. Można było zatem rozdzielić obowiązki tak, aby siostry wzięły pod swoją opiekę kobiety, a bracia zajęli się mężczyznami. Siostry miały nad sobą mistrzynię albo zawiadowczynię. W każdym szpitalu pracowały co najmniej trzy zakonnice, które mieszkały w osobnych budynkach. Na czele całego zgromadzenia stał komtur – mistrz, który odpowiadał za całość spraw. Do pomocy miał stałą radę składającą się z czterech braci. Już jak wspomniano, zakonnicy dla lepszej opieki nad chorymi, musieli być laikami. Chociaż już w II połowie XV w. przepis ten nie był przestrzegany. Poza tym bracia oraz siostry używali w codziennej posłudze takiego samego stroju oraz żyli według jednej reguły św. Augustyna<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> B. REICKE. *Das Deutsche Spital*. s. 183 p. 1; SOSSALLA. *Przyczynki*. s. 202.

<sup>16</sup> „hospitale St. Francisco iuxta monasterium... cum omnibus suis a monasterio ipso mullo modo vel ingenio valeat separari”. Zob. SOSSALLA. *Przyczynki*. s. 202.

<sup>17</sup> Copia Bulle Gregori Papae IX., Datum Perusii XV. Kal. Junii pontificatus anno nono – 18 maja 1235r. Bulla ta w całości została wydrukowana w: JACKSCHE. *Entstehung*. s. 144 nn. Anhang 2.

<sup>18</sup> Bullę tę w całości wydrukował F. Jacksche, *Geschichte der ritterlichen Ordens der Kreuzherren* m. d. r. st., s. 142 n. Anhang III. „Gregorius IX, papa... hospitale... in ius sedis apostolicae suscipit, confirmans. Imprimis siquidem statuentes, ut ordo conoricus, qui secundum Deum et beati Augustini regulam in eodem hospitali de mondato nostro institutum esse dinoscitur...”

<sup>19</sup> *Tamże*. – et beati Augustini regulam. Zob. też KOGUT. *Ogólne dzieje zakonu*. s. 10-11.

Początkowa zależność szpitala od klasztoru Klarysek w Pradze nie trwała długo. Jego fundatorka, królowa Agnieszka w imieniu swojego klasztoru zrezygnowała ze szpitala: gdyż taki był zwyczaj. Przekazała go papieżowi i dlatego stał się on papieskim „własnym szpitalem”. Z kolei papież Grzegorz IX 27 kwietnia 1238 r. przekazał szpital pracującemu już w nim bractwu szpitalnemu. Członkowie tego bractwa spełniali w nim funkcję pielęgniarzy. W zamian za to, bractwo było zobowiązane każdego roku odprowadzić do kamery papieskiej „podatek bizantyjski”. Dzięki temu indultowi papieskiemu szpital został zwolniony od wszelkich zobowiązań wobec klasztoru i biskupa, otrzymując tzw. egzempcję. Rozpoczął się teraz okres swobodnego rozwoju bractwa laickiego, którego cechą charakterystyczną było kształtowanie się zakonu wraz z powstaniem sieci nowych, filialnych placówek zakonnych. 17 lipca 1252 r. papież nadał konwentowi w Czechach i w Polsce, łącznie ze Śląskiem, krzyż z gwiazdą jako znak zakonne<sup>20</sup>.

W okresie usamodzielniania się bractwa szpitalnego w Czechach przypadają początki bractwa szpitalnego we Wrocławiu. Jak się przypuszcza, już książę Henryk II, za przykładem swoich czeskich krewnych, zamierzał w 1240 r. wraz z wybudowaniem dla minorytów z Pragi klasztoru św. Jakuba, postawić duży szpital<sup>21</sup>. Jego śmierć w bitwie z Mongołami w r. 1241 przeszkodziła w realizacji tego przedsięwzięcia. Na potwierdzenie tego przypuszczenia brak jednak źródłowych informacji. Chociaż, jak wspomina znany badacz dziejów zakonu P. Dittrich, zachowane do czasów sekularyzacji w r. 1810 napisy pod portretami założycieli zakonu podają, że właśnie książę Henryk II zapoczątkował erygowanie domu szpitalnego. Budowę samego obiektu ukończyła jego żona Anna, a ich synowie go wyposażyli<sup>22</sup>. Tenże badacz odrzuca jednak twierdzenie, jakoby budowa szpitala była zapoczątkowana przez Henryka II, podając te same powody – brak źródłowych podstaw. Tym bardziej, P. Dittrich dowodzi, że drugie osiedlenie zakonu szpitalnego w Czechach nastąpiło dopiero w r. 1240, i tym samym staje się niemożliwym przybycie czeskich pielęgniarzy na Śląsk w tymże czasie. Badacz stwierdza natomiast, że tylko księżna Anna, jako założycielka fundacji, otrzymała *anniversarium* w kalendarzu zakonnym<sup>23</sup>. Obecnie wszyscy badacze stwierdzają jednomyślnie, że

<sup>20</sup> SOSSALLA. *Przyczynki*. s. 202; KOGUT. *Ogólne dzieje zakonu*. s. 11.

<sup>21</sup> SOSSALLA. *Przyczynki*. s. 203; TENZE. *Die Säkularisation*. s. 14.

<sup>22</sup> DITTRICH. *Beiträge zur Geschichte*. s. 202 n.

<sup>23</sup> *Tamże*.

wspomniana księżna Anna, której gorliwość religijna po śmierci męża jeszcze bardziej wzrosła, poświęciła całe swoje życie wyłącznie tworzeniu dzieł miłosierdzia<sup>24</sup>. Za namową swej siostry, błogosławionej Agnieszki z Czech, zdecydowała się na sprowadzenie bractwa szpitalnego i osadzenie go przy wybudowanym w latach 1242-1245 szpitalu we Wrocławiu. Przy wyborze tegoż zakonu brała zapewne również pod uwagę jego skuteczną aktywność w Pradze, która wyrażała się nie tylko charytatywnym zaangażowaniem pielęgniarzy, ale, po ich uznaniu przez papieża, szybkim rozwojem. Nie można nie dostrzec wielkiego znaczenia, jaki ten zakon zdobył na dworze czeskim<sup>25</sup>. Pierwsza zachowana źródłowa wzmianka obecności czeskich pielęgniarzy we Wrocławiu pochodzi z 28 października 1248 r.<sup>26</sup> Wtedy to wrocławski biskup Tomasz I zdecydował o posiadłościach, do których w imieniu szpitala św. Elżbiety rościł sobie pretensje jeden z mistrzów zakonnych Merbot. Natomiast inny dokument, opatrzony datą 2 listopada 1252 r., wzmiankuje po raz pierwszy o obecności czeskich pielęgniarzy w okolicach Kluczborka. Z jego treści wynika, że mistrz szpitala św. Elżbiety we Wrocławiu – Henryk, za zgodą swych braci odstąpił majątek fundacyjny Coyacowicz *ratione locacionis*. Z pierwszego jak i drugiego dokumentu wynika, że omawiane stowarzyszenie posiadało jeszcze przed wystawieniem „listu fundacyjnego” dla szpitala św. Elżbiety w r. 1253 spore majątki koło Wrocławia i Kluczborka. Prawdopodobnie posiadanie w tak krótkim czasie przez czeskich pielęgniarzy tylu dóbr było wynikiem pierwotnej donacji księżnej Anny, jak również wynikiem starannego, sumiennego wykonywania obowiązków przy chorych, biednych i potrzebujących, powierzonych ich opiece. W ten sposób członkowie tego stowarzyszenia szpitalnego bardzo szybko zyskali zaufanie u miejscowej szlachty i książąt. Oni to właśnie, powodowani pobudkami religijnymi, przekazywali liczne darowizny i nadania na rzecz tego bractwa. Z kolei te darowizny poprzez liczne układy, umowy, zmiany i sprzedaż wpłynęły na wielkość majątku

<sup>24</sup> DOLA. *Szpitalne średniowieczne Śląska*. s. 249; SOSSALLA. *Przyczynki*. s. 204.

<sup>25</sup> Zob. List o swobodzie i przywilejach króla czeskiego Wacława z 6 kwietnia 1253 r. w *Codex Diplomaticus Moravia*. T. III. Praha 1889 p. 163 nr 190. Wspomina o nim również SOSSALLA. *Przyczynki*. s. 204.

<sup>26</sup> *Codex Diplomaticus Silesiae, herausgegeben vom Vereine für Geschichte und Altertum Schlesiens*. Band VII: *Regesten zur schlesischen Geschichte*. Breslau 1884. Hrg. von C. Grünhagen, regesten nr 684.

czeskich pielęgniarzy, mając ogromne znaczenie i zasięg działania. I dlatego faktycznie bractwo jeszcze przed wystawieniem listu fundacyjnego posiadało swoje własne posiadłości szpitalne<sup>27</sup>.

W połowie XIII w. daje się zauważyć, że ta wrocławska kongregacja szpitalna, z uwagi na luźne powiązanie i zależność od domu macierzystego w Pradze, szła drogą od skromnych początków aż do trwałej fundacji. Z bractwa przeszła do fazy „kształtowania się zakonu”. Początkowo osiedlone we Wrocławiu „wolne bractwo laickie” nie było uznane przez papieża ani przez wrocławskiego biskupa. Jednakże taki stan rzeczy nie trwał długo. W dokumencie fundacyjnym z 26 lutego 1253 r. bractwo to musiało zyskać aprobatę biskupa, gdyż figuruje tutaj już jako zakon szpitalny<sup>28</sup>. W drugim wariantcie dokumentu z 26 lutego 1253 r.<sup>29</sup> podkreślono dokładnie: *fratres cruciferi stellati et sorores ord. b. Augustini sub eadem regula et signo degentes ad servitium supradicti hospitalis uniformiter deputati*. W powyższym dokumencie wyjaśniono dosłownie, że szpital należy prowadzić *secundum ordinem et habitum fratrum hospitalis s. Francisci Pragensis... sed omnia deserviant infirmis receptis ibidem et ministris, qui ad servitium (...) fuerint deputati (...) et seruari statuentes, quod (...) nihil extra terram slezie erogetur*. Ostatnie zdanie dotyczy klauzuli, która miała zabezpieczyć administracyjną i finansową samodzielność kongregacji wrocławskiej przed domem macierzystym w Pradze. W dalszej części dokumentu, który nie został tu przytoczony, mowa była o swobodzie wyboru mistrza zakonu we Wrocławiu. Tego wyboru dokonywali bracia, pracujący w Polsce. Oczywiście nabyte tym dokumentem prawa niezależności spotkały się z ostrą krytyką ze strony władz zakonnych w Pradze. Aż do r. 1404 dzieje rozwoju wrocławskiego konwentu zakonnego po części charakteryzowały się walką z Pragą o jego samodzielność. W 1404 r. zawarto układ tzw. „Concordia”<sup>30</sup>, w myśl którego Praga w końcu uznała samodzielność Wrocławia.

---

<sup>27</sup> APWr – Rep. 79, nr 79; I Rep. 66, nr 1 (Matthias – Stift – Urkunden).

<sup>28</sup> Regesten nr 815. Przez papieża Innocentego IV zatwierdzenie nastąpiło dopiero w 1254 r. APWr – Rep. 66, nr 4 i 5 z 31 marca 1254 r. Uwierzytelnienie tego dokumentu nastąpiło 19 listopada 1314 r. – Rep. 66, nr 60 i 14 marca 1369 r. – Rep. 66, nr 226. Zob. też Regesten nr 866/867.

<sup>29</sup> Regesten nr 816.

<sup>30</sup> Zob. SOSSALLA. *Die Säkularisation*. s. 15.



Tenże wrocławski samodzielny odłam zakonu szpitalnego Krzyżaków z Czerwoną Gwiazdą stał się punktem wyjściowym dla pozostałych osiedleń na Śląsku. Około 1282 r. zakon szpitalny osiedlił się w Ziębicach, w 1283 r. w Świdnicy, a w 1288 r. w Legnicy. Warto tu wspomnieć, że zakon ten osiedlił się również w Inowrocławiu i Brześciu Kujawskim. W Inowrocławiu już przed rokiem 1268 książę Ziemomysł hojnie wyposażył placówkę zakonników, natomiast dom ich w Brześciu ufundował około roku 1295 sam król Władysław Łokietek<sup>31</sup>. Szybki rozwój zakonu i nagle jego wyhamowanie nastąpiło w 1347 r. Wtedy to zrezygnowali zakonnicy ze szpitala w Świdnicy, a w 1417 r. w Legnicy. Te fakty świadczyły o wyjątkowo ścisłym powiązaniu z książętami wrocławskimi. Siostra założycielki – księżna Anna sprowadziła czeskich pielęgniarzy do Wrocławia, jej syn Konrad miał znaczny wkład w objęcie szpitala w Bolesławcu, a wnuk Henryk IV ufundował trzy dalsze i ostatnie szpitale. Do zahamowania rozwoju przyczyniły się również występujące pod koniec XIII i na początku XIV w. kłeski nieurodzaju oraz okrucieństwa i spustoszenia w czasie wojen husyckich. Przykładem może tu być Kluczbork, gdzie husyci wymordowali zakonników, a dobra ich ograbili<sup>32</sup>. Wrocławski biskup Henryk z Wierzbna narzekał, że daniny na rzecz ubogich zmalały, a nawet wykorzystano je w innych celach, np. sprzedano za półdarmo, roztrwoniono. Na domiar złego nastąpiło wewnątrz zakonu rozprężenie, dlatego tenże biskup starał się zaprowadzić w nim ład i porządek. Natknął się jednak na opór ze strony praskiego domu macierzystego. Pewne ożywienie zakonu widzimy dopiero w XVI w., kiedy samodzielnie otworzył szpital scholarów w Legnicy, przekształcony potem w szpital ogólny. We Wrocławiu wzniesiono w r. 1502 nowe hospicjum dla starców<sup>33</sup>. Należy tu też wspomnieć, że przy wrocławskim szpitalu istniało kilka oddziałów dla zakaźnie chorych, których umieszczono w małych domkach, wzniesionych blisko głównego gmachu<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> J. KARWASIŃSKA. *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235-1343*. Warszawa 1927 s. 157-158.

<sup>32</sup> M. KOGUT. *Ruchy husyckie w Kluczborku*. W: TENZE. *Zeszyty historyczne Kościoła katolickiego w Kluczborku*. Cz. I. Kluczbork b. r. w. s. 15.

<sup>33</sup> K. EISTERT. *Beiträge zur Geschichte des Ordens der Kreuzherren mit dem roten Stern von Breslauer Matthiasgymnasium zu Breslau*. Breslau 1938 s. 33.

<sup>34</sup> DITTRICH. *Beiträge zur Geschichte*. s. 207.



THE EARLY DAYS OF HOSPITAL ACTIVITY OF TEUTONIC  
KNIGHTS WITH RED STAR IN SILESIA

S u m m a r y

The early days of Teutonic Knights with Red Star are lost in the mists of time. It is rather out of the question so that they were founded by pope Analekt (1th century). They probably stood apart in the beginnings of 13th century from secular communities. History knows them as hospital brothers or star-spangled knights. Sure already in 1937 they settled in Prague where they established first hospital near the Franciscan Church. They were brought to Wrocław by princess Ann. First source reference to their presence in Wrocław comes from 28th October, 1248. Already in 13th century this hospital order has settled in Kluczbork (1252), in Ziębice (1282), in Świdnica (1283) and in Legnica (1288).

*Thum. Jarosław Sempryk*

**Słowa kluczowe:** Bracia Szpitalni Najświętszej Panny, Krzyżacy z Czerwoną Gwiazdą, szpitalnictwo na Śląsku

**Key words:** Hospital Brothers of Blessed Virgin Mary, Teutonic Knights with Red Star, hospital management in Silesia